Rok 1874. Kraków sobota 24 stycznia Nr. 19.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
w Austrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje niepieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).
w pierwszém umieszczeniu wiersz . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Przegląd polityczny.

Podajemy poniżéj dokończenie sprawozdania z pierwszego posieczenia rady państwa. Dzisiaj odbywa się drugie posiedzenie, na którego porządku dziennym znajdują się pierwsze czytania licznych przedłożeń rządowych i wniosków poselskich.

Projekta wyznaniowe, które w téj chwili stanowią główny przedmiot zajęcia całéj prasy austrjackiéj, podajemy poniżéj w obszerném streszczeniu. Wprawdzie projekta te nie wypełniają jeszcze wszystkich „luk“ w ustawodawstwie naszém wyznaniowém, ale trzeba przyznać, że są one wypracowane z gruntownością, znajomością odnośnych stosunków i w duchu liberalnym. Dopóki jednak brakuje ustawy o rubrykach stanu cywilnego i o obowiązkowych ślubach cywilnych, stosunki międzywyznaniowe w Austrji nie są jeszcze dostatecznie ujęte w normy prawne.

W izbie wersalskiej oczekują z niecierpliwością dyskusji nad stosunkiem rządu z Włochami. Interpelacja bowiem jenerała Temple została tylko odroczoną. Ma ona nastąpić zaraz po załatwieniu się z ustawą o merach. Gdyby jednakże deputowany ten więcéj już interpelować nie chciał, w takim razie poleci ministerjum samo sprawę tę któremu z przyjaciół swoich, ażeby tylko mieć sposobność rozebrania polityki swéj — z trybuny zgromadzenia narodowego; zresztą miał się Decazes do tego wobec włoskiego posła, Nigra, zobowiązać.

W Paryżu spodziewają się jeszcze zawieszenia dzienników „Union“ i „Monde“.

Dziś właśnie odbywa się ślub księcia Edynburgskiego z córką cara. Państwo młodzi wezmą najprzód ślub w schyzmatyckiéj kaplicy carskiej w pałacu, a potém dopiero odbędzie się ceremonja podług obrządku kościoła anglikańskiego. Ku temu umyślnie sprowadzony został do Petersburga dziekan z Westmünsteru.

„Times“ podaje przy sposobności omówienia powszechnéj służby wojskowéj w Rossji następujące daty. Armja rossyjska w przeciągu lat 15tu dojdzie podług nowéj ustawy do 2 miljonów żołnierzy, podczas gdy dotąd armji, którąby za granicę wysłać mogła, tylko 150,000 miała. Armja jéj inwazyjna wynosić wówczas będzie 500,000.

Projekta wyznaniowe.

Przedłożone radzie państwa przez rząd cztery projekta do ustaw wyznaniowych są następującéj treści:

Pierwszy projekt zawiera w sobie nowe postanowienia co do uregulowania zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego i składa się z czterech artykułów wstępnych i 58 paragrafów. Pierwszy i najważniejszy artykuł tego projektu ustawy opiewa: „Patent z d. 5 listopada 1855. Dziennik praw państwa nr. 195 (to jest konkordat) co do całéj treści swéj znosi się.“ Projekt ten zawiera następnie obszerne postanowienia, w celu uregulowania zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego, z których najważniejsze są następujące: Państwo przepisuje następujące warunki jako nieodzownie potrzebne do osiągnięcia urzędów i probostw: obywatelstwo państwa austrjackiego, nienaganne prowadzenie się tak pod względem obyczajów, jakoteż pod względem politycznym; nareszcie kwalifikacja przepisana w ustawach państwowych (§. 1.). Paragrafy 2, 3 i 4 traktują o obsadzeniu urzędów kościelnych i probostw. W wypadkach niezależnego obsadzania, albo téż jeżeli prawo prezentacji nie służy cesarzowi lub władzom państwowym, biskup obowiązanym będzie w przeciągu 30 dni zawiadomić władzę polityczną o kandydacie na opróżnioną posadę. Jeżeli władza polityczna w przeciągu następujących 30 dni nie wnosi zarzutów przeciw osobie kandydata, wtedy wprowadzeniu go w urzędowanie nic na przeszkodzie nie stoi. Przeciw zarzutom władzy politycznéj, biskupom służy prawo odwołania się do ministerstwa wyznań. Jeżeli odwołanie to zostaje bez skutku, wprowadzenie w urząd miejsca mieć nie może (§. 5.). §. 6 traktuje o inwestyturze osób zamianowanych na urzędników duchownych i proboszczów. W §. tym czytamy: „Jeżeli duchowny jakiś czy proboszcz staje się winnym zbrodni jakiejś lub innego karygodnego czynu, wtedy probostwo lub też inny zajmowany przezeń urząd kościelny ma być uważany za opróżniony, a władze polityczne starać się mają, aby połączone z tym urzędem kościelnym czy probostwem, funkcje państwowe nie zostały przerwane.“

Według §. 9 o każdém opróżnieniu urzędu kościelnego lub téż probostwa, władza krajowa ma być natychmiast zawiadomioną. §. 14 obliguje biskupów, aby rozporządzenia swe (instrukcje, listy pasterskie i t. d.) równocześnie z ich publikacją zakomunikowały władzy krajowéj §. 15 opiewa: „Jeżeli rząd uważa, że jakiemuś rozporządzeniu kościelnemu sprzeciwiają się względy na ogół, może on rozporządzenie to zawiesić.“

„Władze kościelne są obowiązane zakomunikować władzom krajowym wszelkie rozporządzenia tyczące się publicznego odprawiania służby Bożéj, które wyróżnia się od zwykłych obrządków, a to przed publikacją tych rozporządzeń.“ Według §. 16 władza duchowna nie może nigdy przeszkadzać w wykonywaniu praw obywatelskich i w posłuszeństwie dla ustaw państwa. Według §. 22 rząd zawsze żądać może, aby taryfy za czynności kościelne nie odpowiadające stosunkom miejscowym i chwilowym zmienionemi zostały. §. 23 ustanawia, że żaden akt kościelny nie może być zaniechany z powodu nie opłacenia z góry. Przestępstwa przeciw taryfom kościelnym karać mają władze krajowe grzywną (§. 24). Urządzenie fakultetów katolicko teologicznych uregulowaném zostanie w osobnéj ustawie. Również prawa patronatu ureguluje następnie osobna ustawa. Aż do tego czasu pozostają w mocy dzisiejsze ustawy. W wypadkach wątpliwych zawsze trzymać się należy zasady, że obowiązki patronatu odnoszą się tylko do kościoła lub probostwa zostającego pod pewnym patronatem (§. 30). Według §. 36 rząd ma prawo czuwać nad majątkiem kościołów i kościelnych zakładów. Reszta §§. traktuje o administracji majątku kościelnego. Według §. 58 władze krajowe czuwać mają nad tém, aby organa duchowne nie przekroczyły swego zakresu działania. W tym celu władze te mogą użyć wszelkich środków przymusowych.

Drugi projekt rządowy traktuje o stosunkach na zewnątrz stowarzyszeń klasztornych. — Do założenia stowarzyszenia klasztornego (zakonu, kongregacji i t. p.), albo do nowego osiedlenia się takowego, albo téż do założenia lub osiedlenia się jakiegoś zgromadzenia (konwentu) potrzebném jest pozwolenie rządowe (§. 1). Prośbę o udzielenie takiego pozwolenia ma podać biskup djecyzji przy załączeniu statutów do szefa krajowego (namiestnika), który prośbę tę przedłoży ministerstwu wyznań (§. 3). Pozwolenie nie zostanie udzieloném, jeżeli cel téj duchownéj korporacji sprzeciwia się publicznemu porządkowi, dobrym obyczajom lub téż względom ekonomicznym (§. 5). Władza państwowa może także od już istniejących stowarzyszeń żądać przedłożenia ich statutów i innych reguł (§. 6). §§. 8, 9 i 10 zawierają przepisy co do zniesienia korporacji duchownych. Wypadek ten następuje, jeżeli członkowie korporacji duchownéj stają się winnymi takich czynów, które mącą i zakłócają spokój publiczny i zgodę w rodzinach, albo jeżeli przełożeni tychże korporacji powtórnie stali się winnymi takich czynów karygodnych lub zbrodniczych, które pochodzą z chciwości zysków, przeciw publicznéj moralności grzeszą, albo téż publiczne zgorszenie wywołują. Jeżeli członek korporacji duchownéj przed władzą świecką oświadcza, że z takowéj występuje, państwo uważa go jako nie należącego do téjże korporacji (§. 13). Przełożeni korporacji duchownych mają corocznie przedkładać władzy państwowéj wykaz wszystkich członków tychże korporacji; w wykazach tych mają być wymienione wszelkie zmiany zaszłe w składzie korporacji, jakoteż czy który z członków karanym był w drodze dyscyplinarnéj (§. 16). Fundacje, darowizny i legata czynione na korzyść korporacji kościelnych, potrzebują w wypadkach wyliczonych w §. 20 téj ustawy przyzwolenia państwa, mianowicie, jeżeli przenoszą kwotę 3,000 złr. Jeżeli zachodzi podejrzenie nieprawnych machinacji w łonie korporacji duchownéj, może nastąpić wizytacja zakładu lub domu téjże korporacji przez władzę polityczną (§. 25). §. 27 przepisuje, że w celu osiedlenia się w Austrji jakiejś zagranicznéj korporacji duchownéj lub téż w celu nabycia przez takową nieruchomości w Austrji, potrzebném jest

---

PIENIĄDZE I DUCH.

Powieść z życia amerykańskiego

Ottona Ruppiusa.

(Z niemieckiego.)

(Ciąg dalszy.)

Kiedy jednak obaczył się na ulicy, opanowała go zabijająca gorycz.

— Rozumiem teraz — mówił sobie w duszy idąc ze spuszczoną głową — dlaczego mężowie opozycji tyle jadu i żółci wlewają w swoje pisma. Oni nie walczą bynajmniéj z jakąś duchową potęgą: oni muszą stawić czoło całéj bezdusznéj potędze pieniędzy i korrupcji, która wymierza swoje brutalne ciosy nietylko przeciwko ich dążeniom, ale także przeciwko ich osobistościom, a oni nie mają wobec tego innéj broni jak tylko ostre pióro, moralną przewagę prawdy. Zdaje mi się, że los tak zdarzył, abym od razu na wskróś przesiąkł tą barwą. *Very well*, obaczymy, czyje będzie na wierzchu!

Pozostała mu jeszcze jedna tylko drukarnia — ta, z któréj wyszedł jego artykuł.

Umyślnie nie chciał tam iść wcześniéj, gdyż wydawało mu się to wstrętném żądać tam mechanicznego zatrudnienia, gdzie zdobył już sobie prawo do czegoś lepszego. Teraz jednakże, kiedy chodziło po prostu o kwestję, z czego miał żyć, nie pozwalała mu bieda zbytecznie unosić się ambicją.

Powolnym krokiem wszedł do domu, gdzie mieściło się wydawnictwo tego dziennika, i kazał zaprowadzić się do biura redaktora, który był zarazem i właścicielem drukarni. Wollmer od razu dał mu się poznać, kto on jest i opowiedział, jakie skutki pociągnęła za sobą jego pierwsza próba pisarska.

Właściciel drukarni, młody jeszcze człowiek, ze współczuciem uścisnął mu rękę, zrzucił ze stołka kupę starych gazet na ziemię i prosił go siedzieć. Podał mu cygaro i sam zapalił zapałkę, tak, że Wollmer poczuł się jako człowiek między wykształconymi ludźmi.

— Wiedziałem, że coś podobnego musiałoby pana spotkać, skoroby tajemnica autorstwa tego artykułu została wykrytą, lecz jak się to stało, to doprawdy jest dla mnie zagadką, — rzekł redaktor, wysłuchawszy opowiadania Wollmera; — przyznam się także, iż Miller wydawał mi się zanadto wyniosłym, abym go posądzał, że zechce mścić się na panu tak niegodziwemi środeczkami. Znając tego człowieka, i teraz nie jestem całkiem pewny, czy to jego w tém ręka, chociaż tak silne pozory przemawiają za prawdziwością pańskich podejrzeń. Zły pan zrobiłeś początek, panie Wollmer — mówił następnie zagarniając sobie włosy z wyrazem pewnego zakłopotania;—lecz w téj chwili nie wiem nawet, czy potrafię panu skuteczniéj dopomódz. Nasz cały personal zecerski składa się z chłopaków, bo to tanio kosztuje, a inaczéj nie utrzymalibyśmy się. Opozycja, zwłaszcza jeżeli ma do czynienia z wpływowymi bogaczami, zawsze i wszędzie musi walczyć z podobnemi przeciwnościami, panie Wollmer. Jedyne, co mogę panu zrobić, jest to, że dam panu miejsce na dwa artykuły co tygodnia i będę płacił za nie po dwa dolary, i wyznam panu, że już i te jest z mojéj strony ofiarą, bo ze względów oszczędności sam zapełniałem dotychczas prawie wszystkie rubryki. Tymczasem przyjmij pan tyle, a może kiedyś lepiéj będzie.

— Kiedyś! — pomyślał Wolmer siedząc ze spuszczoną głową, i przesunęły mu się mimowoli niektóre cyfry jego wydatków tygodniowych.

— Nie wiem, jak z tego wyżyję co mi pan ofiarujesz, ale z wdzięcznością zgadzam się na pańską propozycję, — rzekł Wollmer z westchnieniem i zabierarał się do wyjścia. — Pan pozwoli, że rozpatrzę się wprzód dokładniéj w mojéj sytuacji, i późniéj zgłoszę się z prośbą o bliższe określenie, co pan odemnie wymagać będziesz.

Po tych słowach pożegnał redaktora. Wyszedłszy na ulicę stanął i namyślał się, w którą ma obrócić się stronę. Tak nie był do tego przyzwyczajony, aby w dzień powszedni nie miał zatrudnienia jakiegoś, że w tłumie ludzi uwijających się za interesami wstyd mu było samego siebie, jakby on już na nic nie mógł przydać się na świecie. Zadumany poszedł wzdłuż ulicy bez celu a umysł jego zajęty był fatalném pytaniem co teraz począć z sobą?“ Mógł był porzucić to miasto, miał przecież przed sobą świat otworem i wszędzie mógł był znaleźć kawałek chleba, gdyby chodziło o utrzymanie. Z tém miastem łączyły go jednak węzły, których siłę teraz dopiero ocenić potrafił. Pierwszy, najtrudniejszy krok w swoim nowym zawodzie już tu uczynił i wła-

przyzwolenie państwa. Cały drugi ten projekt składa się z 30 paragrafów.

Trzeci projekt rządowy reguluje opłaty probostw do funduszu religijnego, w celu pokrycia potrzeb kościoła katolickiego. Opłaty do funduszu religijnego wymierzają się na każde dziesięć lat (§. 8). Na taki przeciąg czasu opłata na fundusz religijny wynosi od majątku kościelnego aż do 10,000 złr. $\frac{1}{2}$% od sta, od więcéj anizeli 10,000 złr. $1\frac{1}{4}$% od sta, i tak wzrasta, że od majątku 400,000 złr. wynosi $12\frac{1}{2}$% od sta (§. 9). Fundusz religijny służyć będzie do: polepszenia dotychczasowéj normalnéj dotacji dusz pasterzy, a następnie do pokrycia tych wydatków wyznaniowych, które dotychczas pokrytemi były z funduszów państwa w formie zaliczek (§. 26). Cały ten projekt trzeci zawiera 31 paragrafów.

Czwarty projekt rządowy składa się z 17 paragrafów i tyczy się prawnego uznania stowarzyszeń religijnych. Nieuznanym dotychczas stowarzyszeniom (gminom) religijnym, może być udzielone uznanie państwa, jeżeli nauka religijna, służba Boża i konstytucja tego stowarzyszenia lub gminy nie zawiera w sobie nic przeciwnego ustawom ani moralności publicznéj; jeżeli nazwa nowéj téj gminy religijnéj nie zawiera w sobie nic, coby ubliżało innym dotychczasowym stowarzyszeniom religijnym, i jeżeli jest rękojmia, że stowarzyszeni zdołają założyć i utrzymać co najmniéj jedną gminę swego wyznania (§. 1). Jeżeli nowa gmina wyznaniowa ma być założoną przez osoby, które dotychczas do takowéj nie należały, winny one złożyć przed władzą polityczną oświadczenie, że do nowéj gminy wyznaniowéj przystępują; władza zaś polityczna o oświadczeniu tém doniesie przełożeństwu dotychczasowéj gminy wyznaniowéj, z któréj dotyczące osoby wystąpiły (§. 8). Do przełożeństwa gminy wyznaniowéj i do urzędu dusz pasterzy mogą tylko być przypuszczeni obywatele państwa austrjackiego (§§. 10 i 11).

Rada państwa.

Wiedeń 22 stycznia.

(F) Wczorajsze posiedzenie izby deputowanych skończyło się, jak tego spodziewać się należało, po nader burzliwéj dyskusji, w któréj w końcu wziął udział również i p. minister spraw wewnętrznych, uznaniem ważności wyboru szefa krajowego Bukowiny barona Pino v. Friedenthal w myśl wniosku wydziału legitymacyjnego, którego referat co do reszty zakwestjonowanych wyborów nastąpi na jutrzejszem posiedzeniu. Odpowiedź swą na wywody bar. Petriny zakończył p. Lasser wyraźnem zeznaniem, iż uznawał i uznaje za stosowne, aby organa rządowe nie zachowywały się biernie podczas wyborów deputowanych do poszczególnych ciał reprezentacyjnych, lecz że przeciwnie jak najżywszą winny rozwinąć agitację, aby zapewnić zwycięztwo kandydatom odpowiadającym zasadom i przekonaniom stojącego u steru rządu. Wobec tego zeznania trudno przypuszczać, aby p. minister spraw wewnętrznych podczas ostatnich wyborów bezpośrednich do izby poselskiéj rady państwa był się sprzeniewierzył swemu przekonaniu i nie polecił szefom krajowym i urzędom politycznym jak najenergiczniejszego „popierania“ sprawy kandydatów wiernokonstytucyjnych Baron Lasser nie tylko więc, że nie zbił podniesionych przez Petrinę zarzutów, uznał i potwierdził owszem z ławy ministerjalnéj okoliczność skonstatowaną przez przywódzcę opozycji anticentralistycznéj na Bukowinie, to jest stronniczość i agitację wyborczą organów rządowych podczas ostatnich wyborów do rady państwa. Niepotrzebnie silili się więc pp. Tomaszczuk i Wojnarowicz na złożenie dowodu, iż organa rządowe wstrzymywały się na Bukowinie od wszelkiéj agitacji wyborczéj podczas ostatnich wyborów do rady państwa. Zbyteczna tu dodawać, iż tutejsze organa centralistyczne pochwalają oczywiście najzupełniéj przekonanie to p. ministra spraw wewnętrznych i ubolewają jedynie nad tém, iż ministerjum pomimo tylokrotnych zawodów nie może po dziś dzień zdecydować się do złożenia z urzędów namiestniczych hr. Gołuchowskiego i Taaffego, którzy podczas ostatnich wyborów do rady państwa bynajmniéj nie odpowiadali intencjom rządu.

W kołach poselskich stanowi — sprawa reformy naszego ustawodawstwa wyznaniowego główny przedmiot dyskussji. Przedewszystkiem wypada mi zwrócić waszą uwagę na wniesiony na wczorajszém posiedzeniu izby poselskiéj wniosek dr. Józefa Koppa i towarzyszy należących przeważnie do obozu młodo-niemieckiego, w którym wnioskodawcy ci żądają wyboru wydziału konfesyjnego z 36ciu członków, celem przedyskutowania wniesionych bądź przez rząd, bądź też przez pojedyńczych członków izby projektów, odnoszących się do unormowania stosunków kościelno-politycznych, jak również upoważnienia tegoż wydziału do jak najrychlejszego wygotowania i przedłożenia z własnéj inicjatywy projektów, mających na celu radykalną reformę naszego ustawodawstwa wyznaniowego, a odnoszących się w szczególności do ustawodawstwa małżeńskiego, do metryk stanu cywilnego, nadużyć władzy duchownéj, prawa nadzoru państwa nad kościołem, unormowania stosunków prawnych kościołów i gmin starokatolickich, a wreszcie kwalifikacyj kandydatów stanu duchownego. Przytoczony tu wniosek domaga się zatém radykalnéj reformy stosunków kościelno-politycznych, jak niemniéj i ustawodawstwa małżeńskiego i żąda upoważnienia wydziału konfesyjnego do wygotowania z własnéj inicjatywy wszystkich dotyczących projektów. Poparcie będącego w mowie wniosku dr. J. Koppa przez prawie wszystkich członków skrajnéj lewicy nie dozwala wątpliwości, iż stronnictwo postępowe t. z. obecnie „Fortschritspartei“ nie zadowolni się złożonymi wczoraj na stół izby przez p. Stremayera czterema projektami wyznaniowemi, lecz będzie żądać uzupełnienia tychże przez wniesione z własnéj inicjatywy z pominięciem rządu przedłożenia.

Co do najsilniejszéj w izbie frakcji właściwéj lewicy, stojącéj pod przewodnictwem Herbsta, trudno dziś orzec, czyli i ona poda rękę skrajnéj lewicy w sprawie reformy ustawodawstwa wyznaniowego i domagać się będzie uzupełnienia projektów konfesyjnych rządu. Gdy przedłożenia te należały jeszcze do mysterjów rządowych, wskazywały dzienniki tutejsze dr. Herbsta, jako „generalsziebera“, który przeć będzie ministerjum do coraz znaczniejszych koncessyj i ustępstw w dziedzinie ustawodawstwa wyznaniowego za pomocą wolnéj inicjatywy izby i przypisywały mu zamiar postawienia wniosku który wniesionym został na wczorajszém posiedzeniu przez dr. Koppa i towarzyszy. Jakie są intencje wszechwładnego przywódzcy lewicy, o tém pouczą nas najlepiéj wypadki najbliższych dni w ciągu których nastąpić muszą obrady nad przedłożeniami kościelno-politycznemi rządu w pojedyńczych klubach. Na każdy sposób nie pozostanie bez wpływu na stanowisko dr. Herbsta w téj mierze również i ta okoliczność, iż węzły przyjaźni łączące dotychczas tak silnie przywódzcę lewicy z ministerstwem ks. Auersperga uległy obecnie znacznemu zwolnieniu wskutek konfliktu dr. Herbsta z bar. Kollerem w sejmie czeskim w sprawie prawa głosowania dożywotników dóbr kościelnych.

Deputowany do rady państwa i marszałek sejmu dolno-austrjackiego opat Helferstorfer złożył swój mandat, jako członek izby poselskiéj.

Rada miejska.

Posiedzenie z dnia 22 stycznia.

Przewodniczący dr. Dietl. Radców obecnych 47.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego posiedzenia, zawiadamia sekretarz radę miejską o piśmie namiestnictwa, w którém toż zapytuje radę, czyliby skłonną nie była do objęcia szpitalów pod swój zarząd; w takim razie zechce wybrać komisję do bliższego porozumienia się w téj sprawie.

Daléj odczytuje zapytanie ministerstwa, czy rada miejska, przeprowadzając obecnie kanalizację miasta, nie przyjęłaby na ten cel połowy z istniejącego funduszu prywatnego, który jeszcze w r. 1869 wynosił wyżéj 24,000 guldenów. Sprawa ta odesłaną została do sekcji piątej.

Odczytał daléj zawiadomienie rady szkolnéj okręgowéj krakowskiéj o rozpisaniu konkursu nowego na posadę dyrektora przy szkole żeńskiéj na Podwalu, a wreszcie zawiadomił radę miejską o dwóch odpowiedziach danych prezydentowi przez komendę wojskową i policję na wezwanie tegoż do współdziałania w znanéj sprawie usunięcia tamowania komunikacji na kolei. Tak komenda wojskowa, jakotéż i policja poczyniły odpowiednie kroki ku załatwieniu téj sprawy jak najrychléj.

Radca Muczkowski wnosi, ażeby dla zbadania propozycji namiestnictwa tyczącéj się szpitali wybrać osobną komisję z 6 członków złożoną. Po dyskusji nad tém, w któréj brali udział radcy Majer, Biesiadecki, Chrzanowski, Redyk i Warschauer, i gdzie proponowano, ażeby w sprawie téj zdania profesorów uniwersytetu jako specjalnych znawców zasięgnąć, bądź to im ją oddawszy, bądź to zawezwawszy ich do współudziału w obradach, został wniosek radcy Muczkowskiego przyjęty.

Poczém wniósł radca Biesiadecki wniosek naglący, ażeby na tém jeszcze posiedzeniu do wyboru radcy szkolnego przystąpić. Zaproponowano posiedzenie tajne, wniosek ten został jednakże odrzucony wraz z proponowaném odroczeniem rozstrzygnięcia téj sprawy i przystąpiono do wyboru.

Radca Biesiadecki, jako referent sekcji szkolnéj, podaje najprzód do wiadomości rady, jakich kandydatów sekcja ta uznała za stosownych do wyboru do rady szkolnéj krajowéj, radzie miejskiej przedstawić. Referent powiada, że sekcja mając na względzie skład obecny téj instytucji, gdzie brak specjalistów czuć się daje, i tak np. wydawane bywają rozporządzenia podobne temu, w którém rada szkolna zaleca pewien ustęp z Homera do czytania w gimnazjum, którego w autorze tym zupełnie nie ma, postanowiła przedewszystkiém zwrócić uwagę na to, czyli kandydat jakąś specjalną gałąź nauki reprezentuje i postawiła to jako pierwszy warunek kwalifikacyjny. Daléj uważała sekcja, czyli kandydat nie jest od rady szkolnéj jako urzędnik zawisły, co go w przykrém czasem wobec niéj położeniu stawić może; wreszcie odstąpiono od tego, ażeby wybrać się mający delegat z Krakowa, był w mieście tém zamieszkały.

Kandydatów bądź to takich, którzy się sami postawili, bądź przez sekcją, bądź też przez pojedynczych członków sekcji zaproponowani zostali, było kilku. I tak była tam mowa także o Szynglarskim, Bełcikowskim, Bałuckim, Wittem, Mecherzyńskim. Sekcja jednakże postanowiła trzech tylko wybrać do przedłożenia radzie, z których dwóch jest filologów, mianowicie: Węclewski i Szczepański, a jeden reprezentant nauk przyrodniczych, Radziszewski. W ten sposób uwzględnia sekcja dwa kierunki naszych szkół średnich, gimnazjów i szkół realnych.

Nad sprawą tą wywiązuje się dyskusja, w któréj udział wzięli radcy: Warschauer, Zyblikiewicz i Fink, i wnosić już z saméj dyskusji można było, że wybór rozstrzygnie się między dwoma kandydatami: Węclewskim i Szczepańskim. Za Węclewskim przemawiał radca Zyblikiewicz, za Szczepańskim dwaj drudzy.

Po zamknięciu dyskusji przystąpiono do głosowania przy niezwykle licznym komplecie, bo byli nawet nasi posłowie do rady państwa.

Wezwani do skrutynium radcy Warszauer, Friedlein i Dworski ogłosili re-

---

śnie ta zawiść, jaką w niektórych sferach ściągnął sobie z tego powodu, (co dowodziło, że dobrze swój cios wymierzył) pochlebiała jego dumie więcéj, niż sam to sobie przyznawał. Gdzieindziéj może by mu już coś podobnego nie udało się. Zresztą wyglądałoby to na tchórzostwo, aby już teraz porzucić miał plac walki, a oprócz tego wiązało go z tém miejscem pewne uczucie, które sam przed sobą starał się zataić i zawsze stłumić, ilekrotnie odezwało się w nim, bo nie mógł pogodzić z zawiścią swoją ku człowiekowi, z którym właśnie rozpoczął wojnę. Lecz sam nawet nie był jeszcze świadom potęgi tego uczucia.

— Ztoto musi przebyć próbę ognia, jeżeli ma przybrać formę piękną! — rzekł sam do siebie: — więc i ty Albercie, jeżeli téj próby nie wytrzymasz, jesteś nicpotem. Poczekamy na rejteradę będzie jeszcze dość czasu, gdy przyjdzie do ostateczności!

Podniósł głowę z determinacją, jakby po powzięciu jakiegoś silnego postanowienia i rozglądnął się, gdzie zaszedł w zamyśleniu. Skręcił w jedną z bocznych ulic i niezadługo stanął przed kantorem swojego przyjaciela, młodego adwokata. Potrzebował wzmocnienia w swojem postanowieniu i nie pożałowano mu też tego, gdyż przyjaciel jego nie mógł mu dość naopowiadać się, jaką senzację sprawił jego artykuł, jak powszechnie trafił każdemu do przekonania i jak świetnéj przyszłości może spodziewać się na téj drodze.

Zamyślony, chociaż ze swobodnem obliczem szedł Wollmer wieczorem do domu. — Złoto musi przebyć próbę ogniową! — powtórzył sobie w sercu. Jam gotów na wszystko! — dodał z energją.

VI.

Garbus, którego Wollmer spotkał na schodach, schował się za najbliższy róg ulicy, przeczekał, dokąd nie obaczył go wychodzącego z drukarni i wrócił tam potém znowu. Wszedłszy do kantoru zaczął rozglądać się po pokoju i zapytał:

— Nie zapomniałem ja tu mojéj laski?

Z uprzejmą gotowością zaczęli wszyscy obecni oglądać się za nią także, aż nareszcie jeden z nich zauważył, że widział go wchodzącego bez laski.

— I to być może — rzekł garbus — musiałem ją gdzieś indziéj zapomnieć. Dziękuję, *Gentlemen!*

To powiedziawszy zwrócił się powoli ku wychodowi. Jeden z młodszych obecnych tam wstał i odprowadził go aż do sieni.

— Był tu właśnie ten jegomość, którym się pan interesujesz, panie Mason — rzekł, zamknąwszy drzwi za sobą; — to jakaś zawzięta sztuka! Zdaje mi się, że on już w kilku miejscach nadaremnie szukał roaoty.

— *Well, Sir!* Tylko we własnym interesie panów uważałem za stosowne zwrócić ich uwagę na tę osobistość, aby można spuścić się przy przyszłych obstalunkach na dyskrecję waszych zecerów.

— Zresztą nic mnie ten człowiek nie obchodzi — odparł mały kolektor, skłonił się i poszedł daléj. Idąc ku bankowi znacząco pokiwał głową.

— P. Miller oczekuje już pana od pół godziny! — rzekł do niego jeden z urzędników, gdy wszedł do banku, a Mason z pośpiechem i z wyrazem zakłopotania w twarzy udał się do tylnego pokoiku.

Bankier siedział tam na sofie z głową opartą na ręce i widocznem było, jak silił się na nadanie swoim rysom wyrazu spokoju gdy wszedł Mason.

— Siadaj pan tu! — rzekł wskazując na krzesło, gdy Mason w oddaleniu pełném uszanowania stanął, oczekując dokąd nie będzie zagadniętym, — Powiedz mi pan, co przynosisz nowego!

— Mogę to uskutecznić stojąc, *Sir;* mógłby ktoś wejść niespodziewanie! — odparł garbus i zbliżył się do bankiera o parę kroków. — Wiele rzeczy tak się dzieje, jak się dziać nie powinno! mówił daléj w spokojnym tonie służbowym ale przyciszonym głosem, — a kiedy dotarłem do gruntu, zawsze napotykałem osobistość wiadomą panu. On był główną sprężyną téj łajdackiéj sprawki, jaką zamierzono dokonać z koleją południową. Udało się wprawdzie wykryć tajniki téj intrygi i dość jeszcze wcześnie zapobiedz jéj skutkom. W tym względzie zaufałeś pan staremu Masonowi i w tém zaufaniu nigdy nie zawiedziesz się, *Sir.* Lecz teraz już nie wystarczy walczyć tylko z tym człowiekiem. Coś takiego, czego ani złapać, ani schować ani czuć nie można, pogłoska, walczy teraz przeciwko panu, panie Miller, Wielu mniema, że bankructwo kolei południowéj musi pociągnąć za sobą pańską niewypłacalność, chociażbyś pan nawet niewiedzieć co robił, aby uchronić się od tego. W innych kołach idą jeszcze daléj. Mówią tam, że pani Miller dała już zlecenie swojemu a-

zultat głosowania, podług którego na 47 głosujących, Węclewski otrzymał 25 głosów, Szczepański 18, Janota 3, Studziński 1. Wybranym więc został z Krakowa do rady szkolnéj krajowéj p. Zygmunt Węclewski, profesor wszechnicy lwowskiéj.

Nastąpił potém wybór do komisji szpitalnéj. Wybrani zostali: radcy Szlachtowski, Biesiadecki, Oettinger, Friedlein, Wenzel, Warszauer.

Radca Baranowski wnosi, żeby upoważnić prezydenta do przesłania adresu gratulacyjnego namiestnikowi z powodu 25cioletniéj rocznicy mianowania go namiestnikiem.

Wniosek przyjęto.

Nastąpiło daléj przyjęcie do gminy kilku osób. Poczém dość długo toczyła się dyskusja nad zaproponowaną przez ekonomiczną sekcję sprzedażą ze strony miasta kilku sążni gruntu po 8 zła.

Radca Rzewuski proponował sprzedaż sążnia po 5 zła.

Przyjęto wniosek sekcji.

W końcu zezwolono na kanał na Piasku w celu poprowadzenia przez wał fortyfikacyjny ścieków, któreby się wielce przyczyniły do usunięcia wilgoci, jaka powszechnie w pomieszkaniach na owém przedmieściu czuć się daje.

O godz 7¼ nastąpiło posiedzenie tajne, na którém zamianowano aplikantem p. Aweyde.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 23 stycznia.

W muzeum techniczno-przemysłowem w sobotę dnia 24 stycznia od godziny 12—1 w południe, odbędzie się 4-ty publiczny odczyt p. A. Kirkora: „O pierwotnych słowianach pod względem etnograficznym i archeologicznym.“

Wczorajszą rocznicę powstania styczniowego obchodzono jak zwykle w „Postępie“ licznem zebraniem się obojga płci publiczności, gdzie téż miał odczyt prof. Winkler o jednéj z najnieszczęśliwszych katastrof powstania tego: „O potyczce pod Miechowem.“ Prelegent był sam świadkiem téj walki, mógł więc opowiedzieć ją, jak tego zapewne nikt inny uczynić by nie potrafił. Możnaby porównać wieczór wczorajszy z zebraniem w czasach owych, gdzie przy ucztach narodowi bardowie zgromadzonemu ludowi niedawno przebyte boje opowiadali.

Smutny to był bój! — Lecz wszelkie uznanie należy się „Postępowi“ za wczorajszy wieczór, bo on sam tylko podobno o téj rocznicy pamiętał.

Zakończono usztą, na któréj wielu zabierało głos i liczne odpowiednie do uroczystości wzniesiono toasty.

Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło we wtorek dnia 21 b. m. posiedzenie, na którem dr. Merunowicz odczytał streszczenie pracy Moslera „o bielicy“ oraz opisał przypadek téj choroby leczonéj w klinice prf. Biesiadeckiego. W dyskusji nad tym przedmiotem brali udział dr. Korczyński i dr. Pareński. Dr. Domański odczytał dokończenie swéj rozprawy „o rozpoznaniu i leczeniu porażeń“. Załatwiono kilka spraw administracyjnych.

† **Konstanty Rachlewicz**, słuchacz III roku medycyny, umarł dziś o godz. 7¼ rano.

Walne zebranie stowarzyszenia wzajemnéj pomocy rękodzielników i przemysłowców krakowskich, odbędzie się w dniu 25 stycznia r. b. t. j. w niedzielę, w salach „Postępu“ o godz. 2 po południu. Na porządku dziennym: sprawozdanie za rok 1873, sprawozdanie komisji kontrolującéj, wylosowanie 16 członków wydziału i wybór tyluż członków.

Nie tylko we Lwowie, Poznaniu, Wiedniu i innych znaczniejszych miastach, ale także i w Krakowie staniały teraz znacznie mieszkania. Notujemy ten fakt głównie dla tych rodzin z za kordonu, które niedawno chciały zamieszkać w Krakowie i tylko dla braku dobrych i tanich mieszkań przeniosły się za granicę. Dzisiaj nie ma już w Krakowie braku mieszkań a także ceny takowych stały się już nader przystępnemi.

Awanturnik. — Przedwczoraj w południe napastował przy ulicy Lubicz pewien stelmach bez przyczyny przechodniów, w skutek czego powstało zbiegowisko i policja awanturnika, któremu już publiczność sprawiedliwość wymierzyć chciała, aresztowała. Tenże oświadczył zuchwale, że mu tak przyszła fantazja, poczem go policja dla wyleczenia się z téj fantazji wsadziła do kozy.

Ucieczka żony. — Pewien gospodarz z królestwa Polskiego, któremu młoda małżonka już dość dawno umknęła, zdybał ją tymi dniami w sieniach jednéj kamienicy na Kazimierzu, gdzie służy i właśnie dziecko swojego państwa karmiła. W mniemaniu, że to jéj własne dziecko, rzucił się rozgniewany na niewierną małżonkę, która narobiła krzyku, w skutek czego domownicy się zbiegli, i pana małżonka zbiwszy na ulicę wyrzucili. Biedny chłopek poszedł na skargę, jednak nie mógł nawet ulicy podać, gdzie go tak potraktowali, i dopiero po długiém szukaniu wczoraj odnalazł miejsce swéj klęski. Małżonka jednak jego stanowczo oświadczyła, że ona z „chłopem“ nie pójdzie.

Księża uniccy z djecezji chełmskiéj przybywają ciągle z zakordonu, wypędzani gwałtem przez Moskali. Gościnne klasztory lwowskie kks. Dominikanów i Bernardynów dają im tymczasowy przytułek.

Dochodzą nas zewsząd skargi na nieudawanie się zabaw i balów w mieście naszem i w okolicy. A mimo to zdaje się, że u nas przecież weselszy jeszcze jak dotąd karnawał tegoroczny niż we Lwowie. Oto co pisze *Gaz. Nar.*:

„Czy rzeczywiście żyjemy w czasie karnawału, uciech, pustoty, wesela i szału? „Krach“ rozwiał wszystkie projekta i osadził nas na lodzie, literalnie na lodzie, gdyż do téj chwili Lwowianie prócz sportu łyżwowego na panieńskim stawie żadnéj innéj nie zaznali zabawy. Mają się podobno bawić w sferach upałeczkowanych — o balach publicznych dotąd tylko mówią. Pierwszy urządzony przez młodzież akademicką ma się odbyć 3 lutego, poczem prawdopodobnie tańczyć będziemy na balu ochotników jednorocznych, który celem pomnożenia funduszu oświaty ludowéj dać zamyślają. Głoszą o redutach, jakich zeszłego roku mieliśmy kilkanaście. Podobno w lutym będziemy mieli trzy szalonych maskarad. Takie są plany kampanji dotąd mimo sposobnego czasu nie rozpoczętéj“.

Kilkudziesięciu pisarzy dramatycznych w Austrji postanowiło podać petycję do rady państwa o zniesienie teatralnéj cenzury. Petycja ta ma być już wygotowana, a petenci temi ją kończą słowy: „Nie zdaniu jednego urzędnika, lecz temu prawu podlegać chcemy, które ustanowione jest dla wszystkich obywateli; prosimy więc o zniesienie ustawy teatralnéj z 25 listopada 1850 r. i postawienie nas pod względem karygodnych czynów na równi z resztą naszych literackich kolegów.“

W Künstlerhauzie wiedeńskim, gdzie po wywiezieniu Katarzyny Cornaro otworzono wystawę znaczniejszych obrazów, znajdują się dwa obrazy naszych malarzy, a mianowicie portret Grabowskiego i Karol IX przed nocą Ś. Bartłomieja pendzla Bronisława Abramowicza. Znakomity krytyk wiedeński Vacano pisząc o tych obrazach w *Tages Presse* z dnia 17 b. m. oddaje im należyte pochwały, robiąc przy tem trafne uwagi, a mianowicie zarzuca p. Grabowskiemu manierowanie w stylu starych szkół włoskich, a zaś w obrazie p. Abramowicza chwaląc wykonanie, wierne i trafne malowanie osób obserwacji, akcessorji, zarzuca mu brak życia w całości. Spodziewamy się, że artysta obraz ten prześle także na naszą wystawę.

Tragedja miłosna. — Na jednéj z ulic Wiednia mieszka właściciel domu, który miał 18-letnią córkę. W téj jego 18-letniéj córce zakochał się 28-letni w tym samym domu mieszkający farmaceuta i był wzajemnie kochany. Rodzice panny sprzeciwiali się jednak połączeniu obojga kochanków, mimo wszelkich błagań tak ze strony córki jak i jéj wybranego. Panna, która oporem rodziców wreszcie do najwyższéj przyprowadzoną została rozpaczy, wydaliła się przedwczoraj ze swego pokoju, poszła do pomieszkania kochanka i zażyła kwasu pruskiego. Wkrótce nadszedł do domu młody człowiek, a obaczywszy zmarłą dziewczynę, pobiegł donieść o tém jéj rodzicom, w obec których w przystępie szaleństwa prawie, zażywszy także kwasu pruskiego, który miał właśnie przy sobie, i on ducha oddał.

Materjały do procesu, jaki berliński trybunał dla spraw kościelnych wytoczył ks. arcb. hr. Ledóchowskiemu, zbiera sąd poznański. W tym celu został niedawno przesłuchany ks. prałat Grandke, a na 21 stycznia wyznaczone mieli termina ks. regens Bilewicz, kapelan arcybiskupi ks. dr. Meszczyński, a nawet i woźny konsystorski Jachocki.

Ks. arcybiskupowi hr. Ledóchowskiemu wyznaczył wydział karny poznań. sądu powiatowego nowy termin na dzień 24 lutego b. r. W terminie tym toczyć się będzie sprawa o powołanie ks. wik. Kulaszewskiego do Połajewa, a ks. wikar. Wesołowskiego do Wilkowyi, a nareszcie o nominacją ks. prodziekana Andersza na rzeczywistego dziek. dekan. boreckiego.

Cud kalifornijski. — W pewnéj miejscowości w Kalifornji, znajduje się winna latorośl największa na świecie, którą cudem kalifornijskim nazywają: łodyga jéj zasadzona przed 48 laty, stanowi dziś pień mający przy ziemi 4 stopy i 4 cale średnicy; o 8 stóp nad ziemią pień ten się rozgałęzia, a gałęzie rozpięte poziomo na szpalerach, pokrywają 1½ morgi naszéj. Rocznie daje on od 100—200 centn. winogron, a grona mają od 2—6 funt. wagi. Obok niego znajduje się inna latorośl przed 15 dopiero laty posadzona, która zapowiada większe jeszcze rozmiary na przyszłość i daje delikatniejsze wino.

Wiadomości urzędowe.

— Cesasz mianował dyrektorów finansowych: Macieja Ramacha w Przemyślu, Kazimierza Skwirczyńskiege w Stanisławowie, Teodora Pechnika w Tarnowie, Józefa Kapauna w Sanoku, Jana Schneidera w Tarnopolu i Maksymiljana Ludwiga w Kołomyi, nadradcami finansowymi dla okręgu finansowego lwowskiego.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiéj* z dnia 21 stycznia:

Edykta. Lwowski sąd kraj. zawiadamia Leonardę Zatłokał, iż w sprawie z Klemensem Czołowskim nadano jéj kuratora dr. Juljusza Popiela. — Krakowski sąd kraj. zawiadamia Karola hr. Kienmayera i w. i. o pozwie galic. zakładu kred. ziemskiego w Krakowie pto egzekucji, intabulacji w stanie biernym dóbr Jordanowa i Spytkowic prawa zastawu do sumy 7685 zła.

Licytacje. W sądzie pow. w Oświęcimie, dnia 6 lutego realność l. 70 tamże. — W sądzie pow. w Bursztynie, dnia 30 stycznia, realność l. 131 w Sarnkach średnich. — W sądzie pow. w Skawinie, dnia 19 lutego, dom l. 105 tamże.

Konkursa. Posady sędziów powiatowych w Lisku, Dobromilu i Birczy.

Obwieszczenie. W Haliczu otwarto stację telegraficzną z ograniczoną służbą dzienną.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Targ zbożowy na Baranie i Kleparzu dnia 22 i 23 stycznia:

Z powodu nadzwyczaj zepsutych dróg prowadzących do granicy na komorę Baran, tak, że miejscami z próżnemi niepodobna przejechać furami, nie było prawie żadnego dowozu na targ na Baranie odbyć się mający. Kupcy i spekulanci tutejsi z niczem powrócili, uskarżając się bardzo na nadzwyczaj złą drogę do granicy prowadzącą.

Także i na Michałowicach targ był bardzo lichy, dowóz nadzwyczaj mały i to tylko z bliższych komory okolic; nawet i w Słomnikach gdzie dość znaczne targi zbożowe odbywaja się, z tych samych przyczyn dowóz był nadzwyczaj mały.

Z powyżéj przytoczonych powodów, dowóz zboża na dzisiejszy targ kleparski był bardzo mały; kupców zagranicznych zaledwo kilku widzieć było można. Ceny pszenicy, jęczmienia i owsa, a szczególniéj ostatniego, podniosła się o 25 c. na korcu, za to żyto płacono o 40 centów niżéj.

Na wywóz do Galicji z powodu złéj drogi nie wiele zakupywano.

W ogóle powiedziawszy obrót był mdły.

Płacono za pszenicę poślednią na 170 fnt. 12.20—12.75, czerwoną 12.50—13.25, białą 12.75—14; żyto piękne 160 fnt. 9.20—9.50, poślednie 8.90—9.15; jęczmień dla krupników 140 fnt. 8—8.50, na paszę 6.70—7.50; owies 100 fnt. 4.25—4.75; koniczynę czerwoną 180 f. 42—44, za białą żądano 45—50 lecz nie znajdowała pokupu; jagły 15—16 zła.

Ajencja banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Oświęcimie:

Oświęcim dnia 21 stycznia. — Na dzisiejszy targ przybyło wołów sztuk 329, płacono za parę od 235—345 zła., co czyni za centnar mięsa loco Wiedeń 34—35 zła. Poszukiwane są woły kolorowe ciężkie 12-centn.; — mięsa, ktoby takowe miał, może każdego tygodnia korzystnie sprzedać, za poprzedniem jednak uwiadomieniem ajencji. Nadeszły 4 partje wieprzów sztuk 300, jeszcze nie szprzedane, część z nich pędzą na jutro do Biały, ponieważ tutaj dają ceny niskie 75—80 zła., kiedy żądania są 85—90 zła. za parę.

Na poniedziałkowym targu w Wiedniu przy spędzie 3378 wołów, ceny zesłabły 50—75 c. na centnarze mięso płacono 31½—35 zła. Galicja dostawiła tego tygodnia Wiedniowi 1074 sztuk.

Na targu w Paryżu dnia 15 b. m. było wołów (na pół tygodnia) 2624 i owiec 11867 sztuk, płacono za woły 75—87 fr., za owce 76—98 fr. za 100 ft. cłowych.

Telegramy „Kraju“

Berno 22 stycznia. W skutek nowych niepokojów w Jura, które miały miejsce w dniu głosowania i tych które nastąpiły w Saulcy, Courfaivre i Cerneux, gdzie gwałtów na obywatelach dopuszczano się, wysłano trzy kompanje wojska.

Madryt 21 stycznia. Kilka republikańskich i karlistowskich dzienników zawieszono i na kary pieniężne skazano.

Washington 21 stycznia. Rząd Nowéj Fuondlandji doznał w parlamencie porażek. Carter został upoważnionym do utworzenia nowego, w połączeniu z Kanadą przychylniejszego gabinetu.

Kursa. — Wiedeń 23 stycznia godz. 2.35. — Akcje kredytowe 240.75. — Londyn —.—. — Srebro 107.90. — Dukat —.—. — Lombardy 162.50. — Losy z 1864 r. 141.—. — Akcja franko-austr. 43.25. — Napoleony —.—. — Akcje kolei Karola Ludwika 228.— — Akcje kolei lwow. czern. 142.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 102.—. — Akcje banku związkow. 13.25. — Oblig. indemn. gal. 77.—. — Akcje banku wied. dla obrotu 125.50. — Akcje anglo-banku 151.—. — Akcje kolei rząd. 336.50. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kolei Rudolfa 157.75. — Tramway 174.—. — Banku budowy 79.—. — Akcje kolei wschodniéj 52.—. — Akcje banku anglo-węg. 36.—. — Akcje kolei zjedn. 136.—. — Losy tureckie 47.25. — Losy premj. węg. 81.—. — Akcje kolei bogumińskiéj 141.—. — Akcje kolei ces. Elżbiety 214.—. — Akcje kolei półn. zachodn. 196 —. — Akcje franco-hungaria 35.—. — Ogólny bank austr. 59.50.

Uspcsobienie giełdy: mocne.

---

dwokatowi, aby wycofał jéj majątek z banku, zanim to jeszcze da się uskutecznić bez straty; te wszystkie zaś wieści polegają tylko na doniesieniach wiadoméj panu osoby, a jego znajomości pańskich interesów cały świat finansowy ufa zupełnie. Działa on wedle planu, obmyślanego z zadziwiającym sprytem i dokładnością, tak że na pewne można przewidzieć, iż pojutrze będziemy mieli powszechny szturm depozytarjuszów na bank.

— A mnię to zgubi, jak obecnie rzeczy stoją! — rzekł bankier więcéj do siebie samego; — wtedy będzie mu już łatwo zadać mi jeszcze ostatni cios zabijający.

Mason nie zmienił wyrazu twarzy; tylko oczy żywiéj mu zabłysnęły i jego twarz koścista podniosła się wyżéj.

— Temu wszystkiemu — mówił daléj w tym samym tonie co pierwiéj, — można poradzić tylko postępowaniem pełném spokoju i pewnością siebie. Rokazałeś mi pan wczoraj, żebym otwarcie wypowiadał swoje zdanie, więc czynię to. Jeżeli zbiegowisko, jakie nas czeka, zaspokojone będzie w zupełności, i jeżeli w banku nie będzię znać najmniejszego pomięszania, to już w następnym dniu stanowisko domu naszego będzie tak silne, jak nigdy przedtém, i wszystko co szczur podkopał, zwali się wtedy na niego samego. Jeżeli pan potém dasz jeszcze bal u siebie, i przed całym światem zamanifestujesz niczém nie zmąconą zgodę z panią Miller, to zemścisz się pan na przeciwnikach swoich tak, że srożéj jużby nie można nawet.

— Czy oszalałeś, panie Mason, cóż mam począć z takiemi radami! — odezwał się Miller marszcząc brwi. — Nie powiedziałbyś mi przecież, jakim sposobem dokonać tego wszystkiego, o czém tak pięknie rozpowiadasz? dziś jest ostatni termin zaspokojenia pretensji mojéj żony; jeżeli jéj dziś nie spłacę, mam już jutro sąd na karku. Oto jest „niczém nie zmącona zgoda“ między mną a nią, *Sir*. Czyż nie przedstawiałem jéj już wczoraj, że to wszystko jest tylko manewrem Rockmanna, i czyż nie wyłuszczyłem jéj, jak rzeczy stoją w obecnéj chwili? Jeżeli zaś ją spłacę, to zkąd wezmę pieniędzy na zaspokojenie zbiegowiska innych kredetyrów, o którém pan z takim spokojem mi mówisz?

— Byłby na to sposób, panie Miller, aby wszystkie te trudności załatwić gładko, lecz czy wolno Masonowi wypowiadać wszystko, co on wie i myśli o tém, to kwestja, któréj on sam rozstrzygnąć nie może.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 23 stycznia.	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie	76	—	78	—
4% Listy zastawne galicyjskie	72	—	74	—
5% Listy zastawne galicyjskie	79	—	81	—
4% Listy zastawne polskie serja I.	93	—	94	75
4% Listy zastawne polskie serja II.	92	—	94	—
5% Listy zastawne polskie nowe	91	50	93	25
4% Listy likwidacyjne polskie	77	75	79	50
6% Listy zastawne banku hip. gal.	82	25	84	25
6% Listy zastawne banku włościań.	—	—	92	50
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot.	—	—	—	—
6% „ „ 1-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj	—	—	—	—
„ „ galic. Karola-Ludwika	226	50	231	50
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj	140	50	144	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Galic. banku hipotecz. „ 200 „	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła.	—	—	22	50
„ premjowe węgierskie	78	—	82	—
„ 3% tureckie 400 franków	46	—	50	—
„ miasta Stanisławowa	—	—	20	—
Srebro nowe austrjackie	107	—	109	—
Ruble papierowe rossyjskie	155	50	157	—
Talary pruskie	169	—	171	50
Dukat obrączkowy	5	32	5	44
20-frankówka	9	03	9	18
WIEDEN, 21 stycznia.				
Renta austrjacka 5%	69	50	69	65
„ „ w srebrze 5%	74	50	74	65

Losy:	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
„ roku 1839 całe za 100 zła.	310	—	320	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	284	—	285	—
4% rząd. z r. 1854 na 250 „	97	75	98	25
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła.	106	50	107	—
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „	116	—	116	50
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	141	—	142	50
Kredytowe 1860 r. „ 100 zł. m. k.	168	25	169	—
Krakowskie „ 20 zła.	20	50	21	—
Akcje bankowe i kolejowe:				
Anglo-austrjackie za 120 zła.	151	50	152	—
Boden-Credit austrjac. „ 80 „	115	—	117	—
Franco austrjackie „ 80 „	43	75	44	25
„ węgierskie „ 80 „	36	—	36	50
Nationalbank	989	—	991	—
Unionbank za 200 zła.	134	—	134	50
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.	118	75	119	75
Dniestrzańska 200 „ „	—	—	—	—
Eperies-Tarnow 200 „	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k.	2085	—	2090	—
Gal. Karl Ludwig 210 zła. sr.	229	75	230	25
Kaschau Oderberg 200 zł. m. k.	141	25	142	75
Lwow. Czern. Jassy 200 „	142	—	143	—
Rudolfbahn 200 „ sr.	158	—	158	50
Staatsbahn (500 fr.) 200 zł. m. k.	338	—	339	—
„ II emisji 200 „	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.) 800 „	163	—	163	50
Węg. gal. I. Łupk. 200 „ sr.	—	—	90	—
„ Nordostbahn 200 „	109	—	111	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „	54	50	55	—

Listy zastawne:	płaca Zła.	c.	żądaja Zła.	c.
Allg. oest. Bd. Kr. los. 5% zła. sr.	94	75	95	—
„ „ 33 lat los 5%	86	—	86	50
„ „ gm. 40 „	—	—	—	—
Galic. Banku Hyp. 6% w. a.	83	50	84	—
„ Banku Włośc. 6% „ „	91	75	92	25
Nationalbank 5% m. k.	—	—	—	—
„ „ 5% w. a.	91	60	91	80
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta 100 w. a.	80	—	80	50
Dniestrzańskie 5% „ „	33	—	35	—
Gal. Kar. Lud. 5% „ „	106	—	—	—
„ II. em. 5% „	100	50	—	—
„ 1871 III. 5% „	99	75	100	—
Lwów.-Czern.-Jassy:				
I 1865 5% sr. w. a.	75	75	—	—
„ II 1867 5% „ „ „	87	50	—	—
„ III 1868 5% „ „ „	74	25	74	75
„ IV 1872 5% „ „ „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. 5% „ „ „	74	50	75	50
„ Nordostbh. 300 5% „ „ „	69	75	70	25
„ Ostbahn 300 5% „ „ „	66	50	66	75
WARSZAWA, 20 stycznia	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1 4%	94	—	94	30
„ „ „ 2. 4%	93	45	93	75
kupon ubiegły	—	31	—	—
„ nowe 5%	92	35	92	65
kupon ubiegły	—	38	—	—
„ likwidacyjne 4%	78	85	79	15
kupon ubiegły	—	51	—	—

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.	Pociąg pospiesz. wieczór g. m.	Pociąg osobowy przedpoł. g. m.	Pociąg mięszany wieczór g. m.
do Lwowa (przy.	5.57	w. 9.45	r. 10.50
z Krakowa (odch.	9.35	11.13	10.25
z Tarnowa (przy.	11.22	1.28	1.10
(odch.	11.27	1.34	1.17
z Rzeszowa (przy.	n. 1.18	4.10	3.53
(odch.	„ 1.23	4.18	4. 8
z Przemyśla (przy.	r. 3.24	w. 6.39	r. 6.54
(odch.	„ 3.30	w. 6.54	„ 7. 8
		prz. poł.	w nocy
z Krakowa (odch.	—	11.30	11.—
do Wieliczki (przy.	—	12.10	11.39
		rano	wieczór
z Wieliczki (odch.	—	r. 6.19	7.40
do Krakowa (przy.	—	„ 6.54	8.15
ze Lwowa do Krakowa (o.	11.28	„ 5. 5	w. 5. 5
		poc. mie.	—
z Wiednia do Krak. (od.	r. 10.30	r. 8.—	pp. 4.45
dto pociąg miesz.	—	w. 8.30	„ 5.—
z Wiednia do Krak. (prz.	w. 8.30	w. 9.26	r. 10.58
dto pociąg mięsz.	—	—	p. 12.—
z Krakowa do Wied. (od.	r. 7.30	r. 5.46	pp. 3.39
dto pociąg mięsz.	—	—	„ 10.10
	po poł.	wieczór	rano
z Krakowa do Wied. (prz.	5.20	7.20	4. 3
dto pociąg mięsz.	—	r. 4.54	r. 4.18
z Krak. do Warsza. (od.	r. 8.—	pp. 3.30	—
z Krak. do Wrocła. (od.	r. 5.46	r. 8.—	—

Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwéj; zaś na kolei półn. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. późniéj od krakowskiego.

W drukarni „Kraju“ pod zarzadem St. Gralichowskiego.